



„Na wzgórzu Boga”

scenariusz lekcji na podstawie serialu „Rwanda – na wzgórzach Boga”

Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- przypomnienie wiadomości na temat Miłosierdzia Bożego;
- rozbudzenie i zachęta do praktykowania nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, szczególnie w intencji misji.

Treści nauczania – wymagania szczegółowe. Uczeń:

- podaje podstawowe wiadomości dotyczące Miłosierdzia Bożego – objawień udzielonych s. Faustynie Kowalskiej, wizerunku;
- po projekcji filmu opowiada historię rwandyjskiej figury Chrystusa Miłosiernego;
- wyjaśnia sposoby zaangażowania misjonarzy w szerzenie kultu Miłosierdzia Bożego;
- omawia sposób modlenia się Koronką do Miłosierdzia Bożego.

Wstęp

1. Powitanie.

2. Informacja o przygotowanej niespodziance: wspólna aktywność – loteria.

LOTERIA

- Rzeczy wcześniej przygotowane:
 - banknoty o nominałach: 60.000; 50.000; 40.000; itd. odpowiednio do numerów od 1-6,
 - numerki od 1 – 6,
 - duże napisy wraz ze zdjęciami: Dom z basenem i ogrodem – 60.000;
Dar dla Kościoła – 10.000;
Bezzwrotna pożyczka dla potrzebujących – 30.000;
Najnowszy sprzęt elektroniczny – 20.000;
Podróż dookoła świata – 40.000;
Samochód – 50.000;
- Wprowadzenie do gry :
 - każdy z uczestników losuje jeden numerki,
 - w zależności od wylosowanego numerka dostaje banknot : 1 – 10.000; 2 – 20.000; itd.
 - na tablicy zostają zawieszane „towary”,
 - każdy może kupić jeden, bądź kilka ale mieszczące się w cenie,
 - można kupić dla siebie, dla kogoś, dla wszystkich,
 - każdy zapisuje lub zapamiętuje co kupuje za wylosowane pieniądze,
 - na koniec prezentacja



- Nauczyciel podsumowuje loterię w zależności od wyników:
Kierunek - miło jest kupować dla siebie i super jest mieć dużo pieniędzy, warto jednak pamiętać, że dzielenie się przynosi także ogromnie dużo radości.

Rozwinięcie

1. Taką szczególną historię dzielenia się wygraną opowiada kolejny odcinek filmu o Rwandzie.

2. Prezentacja odcinka nr 7 filmu : <https://youtu.be/Yj-YKcj5XeA>

3. Rozmowa na temat filmu:

- Kto i jak wpadł na pomysł stworzenia figury ?
- Kto i jak pomagał w tym przedsięwzięciu ?
- Jakie były efekty wspólnej pracy ?
- Jaka jest rola misjonarzy ?
- Czy Rwanda wyróżnia się spośród innych krajów ?

4. Wizerunek Jezusa Miłosiernego ma dla nas szczególne znaczenie. To za pośrednictwem naszej Rodaczki – Faustyny Kowalskiej zostało przypomniane światu orędzie o Bożym Miłosierdziu¹. Tu krótka historia życia i objawień².

¹ Można zaprezentować wieszając na tablicy, wcześniej przygotowany wizerunek Jezusa Miłosiernego.

² Św. siostra Faustyna Kowalska, urodziła się 25 sierpnia 1905 r., w Głogowcu woj. łódzkie. W biednej, katolickiej rodzinie chłopskiej, jako trzecie z dziesięciorga dzieci. Na chrzcie, który odbył się w kościele parafialnym w Świnicach Warckich otrzymała imię Helena. Od dzieciństwa odznaczała się pobożnością, umiłowaniem modlitwy, pracowitością, posłuszeństwem oraz wielką wrażliwością na ludzką biedę. Pomimo tego, że do szkoły chodziła niecałe trzy lata, w pozostawionym „Dzienniczku” niezwykle przejrzystym językiem, opisała dokładnie to, co chciała powiedzieć. Jako szesnastoletnia dziewczyna opuściła dom rodzinny i zamieszkała w Aleksandrowie k. Łodzi a później w Łodzi, aby jako służąca zarabiać na własne utrzymanie i pomagać rodzicom. W tym czasie pragnienie wstąpienia do Zakonu stopniowo w niej dojrzało. Ponieważ rodzice nie zgadzali się na taką decyzję, Helenka usiłowała zagłuszyć w sobie wezwanie Boże. W Warszawie szukała dla siebie miejsca w wielu Zakonach, ale wszędzie jej odmawiano. Dopiero 1 sierpnia 1925 r. zgłosiła się do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia przy ul. Żytniej i tutaj została przyjęta. W Zgromadzeniu otrzymała imię – siostra Maria Faustyna. Nowicjat odbyła w Krakowie i tam złożyła pierwsze i wieczyste śluby zakonne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Pracowała w kilku domach Zgromadzenia, najdłużej w Krakowie, Wilnie i Płocku, pełniąc obowiązki kucharki, ogrodniczki i furtianki. Na zewnątrz nic nie zdradzało jej niezwykle bogatego życia mistycznego. Gorliwie spełniała swe obowiązki, wiernie zachowywała wszystkie reguły zakonne, była skupiona i milcząca, a przy tym naturalna, pogodna, pełna życzliwej i bezinteresownej miłości dla bliźnich. Surowy tryb życia i wyczerpujące posty, jakie sobie narzuciła osłabiły jej organizm. Siostra Faustyna swoje życie złożyła Bogu w ofierze za grzeszników, aby ratować ich dusze i z tego tytułu doznawała różnych cierpień. 22 lutego 1931 roku w Płocku Faustyna Kowalska doznała pierwszych objawień Jezusa Miłosiernego, polecającego namalowanie obrazu z podpisem: „Jezu, ufam Tobie”. Kolejne widzenia dotyczyły ustanowienia Święta Miłosierdzia Bożego, obchodzonego w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. 13-14 września 1935 Jezus podyktował jej modlitwę zwaną Koronką do Miłosierdzia Bożego. Według zapisków świętej, ludziom odmawiającym tę modlitwę Chrystus obiecał dostąpienia łask, takich jak śmierć w stanie łaski uświęcającej i nawrócenia grzeszników. W ostatnich latach życia rozwinęła się gruźlica, która zaatakowała płuca i przewód pokarmowy. Z tego powodu dwukrotnie, po kilka miesięcy, przebywała na leczeniu w szpitalu. Zupełnie wyniszczona fizycznie, ale w pełni dojrzała duchowo, mistycznie zjednoczona z Bogiem, zmarła w Krakowie-Łagiewnikach 5 października 1938 r. w opinii świętości, mając zaledwie 33 lata, w tym 13 lat życia zakonnego.

5. Polacy podróżujący po świecie i zaglądający do różnych krajów ze zdziwieniem stwierdzają, że ich kraj jest najbardziej znany za pośrednictwem dwóch osób: papieża Jana Pawła II oraz właśnie siostry Faustyny Kowalskiej.
6. Koronka do Miłosierdzia Bożego odmawiana jest we wszystkich możliwych językach. Jak brzmi po polsku? Kto wie, umie, pamięta?
7. Nauczyciel przypomina „instrukcję obsługi” Koronki do Miłosierdzia Bożego.

Zakończenie

1. Na zakończenie warto wrócić do zapisów jakie zrobiła Faustyna Kowalska w swoim *Dzienniczku*, a które dotyczą właśnie wizerunku Jezusa oraz koronki:

- „Przez odmawianie tej koronki podoba mi się dać wszystko, o co mnie prosić będą. Zatwardziali grzesznicy, gdy ją odmawiać będą, napełnię dusze ich spokojem, a godzina śmierci ich będzie szczęśliwa. Napisz to dla dusz strapiionych: Gdy dusza ujrzy i pozna ciężkość swych grzechów, gdy się odsłoni przed jej oczyma duszy cała przepaść nędzy, w jakiej się pograżyła, niech nie rozpacza, ale z ufnością niech się rzuci w ramiona mojego miłosierdzia, jak dziecko w objęcia ukochanej matki. Dusze te mają pierwszeństwo do mojego litościwego serca, one mają pierwszeństwo do mojego miłosierdzia. Powiedz, że żadna dusza, która wzywała miłosierdzia mojego, nie zawiodła się ani nie doznała zawstydenia. Mam szczególne upodobanie w duszy, która zaufała dobroci mojej. Napisz: Gdy tę koronkę przy konających odmawiać będą, stanę pomiędzy Ojcem a duszą konającą nie jako Sędzia sprawiedliwy, ale jako Zbawiciel miłosierny.
- [Bóg przyobiecał wielką łaskę] - szczególnie tobie i wszystkim, którzy głosić będą o tym wielkim miłosierdziu moim. Ja sam bronić ich będę w godzinę śmierci, jako swej chwały, i chociażby grzechy dusz czarne były jak noc, kiedy grzesznik zwraca się do miłosierdzia mojego, oddaje mi największą chwałę i jest zaszczytem męki mojej. Kiedy dusza wysławia moją dobroć, wtenczas szatan drży przed nią i ucieka na samo dno piekła. Duszom, które uciekać się będą do mojego miłosierdzia, i duszom, które wysławiać i głosić będą innym o moim wielkim miłosierdziu, w godzinę śmierci postąpię z nimi według nieskończonego miłosierdzia mojego.
- „Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie. Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuję także, już tu na ziemi, zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. Ja sam bronić ją będę jako swej chwały. Napisz to: Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, przychodzę wpierw jako Król miłosierdzia. Nim nadejdzie dzień sprawiedliwy, będzie dany ludziom znak na niebie taki. Zgaśnie wszelkie światło na niebie i będzie wielka ciemność po całej ziemi. Wtenczas ukaże się znak krzyża na niebie, a z otworów, gdzie były ręce i nogi przebite Zbawiciela, [będą] wychodziły wielkie światła, które przez jakiś czas będą oświecać ziemię. Będzie to na krótki czas przed dniem ostatecznym.”

2. Na początku zajęć można było coś zyskać. To była tylko wspólna aktywność, która miała być obrazem rzeczy ważniejszych i głębszych. Co takiego Bóg obiecuje tym, którzy będą czcić wizerunek Jezusa Miłosiernego i odmawiać Koronkę do Bożego Miłosierdzia?

3. Obejrany film pokazuje żywą pobożność i wiarę ludzi z Rwandy. Dobrze zapytać samego siebie: gdzie jestem ja? Czy odmawiam tę modlitwę? Zachęta, by sięgać po koronkę – szczególnie w kontekście misji.

Praca domowa

1. Naucz się lub przypomnij sobie jak odmawiać Koronkę do Miłosierdzia Bożego.
2. [Dla chętnych]: Namaluj wizerunek Jezusa Miłosiernego na dużym formacie kartki z bloku.

J. Anna Mierzejewska